

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Sokółce w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Mazerska

Protokolant Magdalena Malicka

przy udziale Prokuratora – Ł. K.

po rozpoznaniu w dniach 27 listopada 2015 r., 30 grudnia 2015 r. i 27 stycznia 2016 r. w S. na rozprawie sprawy:

S. L. (1), syna J. i M. z domu Ropucho,

urodzonego w dniu (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 15 sierpnia 2014 roku około godz. 20.00 w miejscowości (...) powiat (...) województwo (...) poprzez zastosowanie przemocy doprowadził T. B. do obcowania płciowego w ten sposób, że przełamując jej opór gdy trzymała się framugi drzwi wyjściowych, szarpiąc ją i popychając powalił ją na wersalkę, zdarł z niej bluzkę, spódnicę, biustonosz oraz majtki, a następnie przyciskając swoim ciałem, przytrzymując wymienioną za biodra, położył się na nią i zmusił ją wbrew jej woli do odbycia stosunku płciowego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. w dniu 21 marca 2015 roku około godziny 19.10 w ruchu lądowym na drodze publicznej w S. na ulicy (...) kierował samochodem osobowym marki V. (...) numer rejestracyjny (...) będąc w stanie nietrzeźwości – I badanie - 0,42 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

I. Oskarżonego **S. L. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów i za to:

a) za czyn z pkt 1 części wstępnej wyroku na mocy art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje go, zaś na mocy art. 197 § 1 kk wymierza mu **karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,**

b) za czyn z pkt 2 części wstępnej wyroku na mocy art. 178a § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go i wymierza mu **karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.**

II. Na mocy art. 85 § 1 – 3 kk, art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **karę łączną** w wymiarze **8 (ośmiu) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.**

III. Na mocy art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach: od 27 marca 2015 roku do dnia 27 stycznia 2016 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

IV. Na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 17 kwietnia 2015 r.) w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego za czyn z pkt 2 części wstępnej wyroku środek karny w postaci **zakazu prowadzenia** pojazdów określonego rodzaju, tj. **wszelkich pojazdów mechanicznych** na okres wynoszący **1 (jeden) rok**.

V. Na mocy art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego S. L. (1) na rzecz pokrzywdzonej T. B., za czyn z pkt 1 części wstępnej wyroku, kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

VI. Na mocy art. 230 § 1 kpk nakazuje zwrócić T. B. dowody rzeczowe w postaci spódnicy, bluzki i narzuty szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 101 zbioru A akt sprawy Ds. 386/15 pod pozycjami 2, 3, 4, zaś oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci czapki, telefonu marki N. i telefonu marki M.-com szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 101 zbioru A akt sprawy Ds. 386/15 pod pozycjami 1, 7, 8.

VII. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. R. kwotę 929,88 (dziewięćset dwadzieścia dziewięć 88/100) złotych w tym kwotę 173,88 (sto siedemdziesiąt trzy 88/100) zł należnego podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego.

VIII. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. L. (1) jest 45-letnim bezdzietnym kawalerem. Zamieszkuje ze swoimi rodzicami we wsi S. w gminie K.. S. L. (1) był wielokrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przeciwko zdrowiu i życiu, mieniu, działalności instytucji państwowych, rodzinie i opiece oraz z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wielokrotnie odbywał kary pozbawienia wolności. Był też wcześniej skazany za zgwałcenie starszej, około 80-letniej kobiety.

W dniu 15 sierpnia 2014 roku w godzinach wieczornych S. L. (1) udał się rowerem do T. B. zamieszkującej kilka kilometrów dalej, w lesie, na kolonii jednej z sąsiednich wsi. Z czasów pobytu w zakładzie karnym znał jej męża. Wiedział też, że mąż T. B. zaginął kilka miesięcy wcześniej i że zamieszkuje ona samotnie. Po przybyciu do niej zapytał ją, czy nie ma sprzedać alkoholu. Gdy ta zaprzeczyła odjechał, jednak po niedługim czasie wrócił. Wtedy powiedział T. B., że słyszał, że potrzebuje ona świadków do sprawy sądowej i może jej ich podać, proponował, żeby weszli do domu i porozmawiali. T. B. nie chciała, jednak wciągnął ją za rękę do ganka. Tam chwilę siedzieli i rozmawiali o problemach T. B. z rodziną jej zaginionego męża. S. L. (1) zaproponował, żeby poszli na wersalkę. T. B. zaprotestowała. Wtedy S. L. (1) zaczął ją szarpać i ciągnąć do domu na wersalkę. T. B. zapierała się, trzymając się framugi drzwi. Pomimo tego S. L. (1) szarpiał i popychając, zaciągnął ją i powalił na wersalkę w pokoju. Wcześniej zamknął drzwi wejściowe. Zdarł z niej ubranie, a następnie przyciskając swoim ciałem i przytrzymując ją za biodra położył się na nią i zmusił wbrew jej woli do odbycia stosunku płciowego. T. B. krzyczała i broniła się. Po wszystkim S. L. (1) ubrał się i wyszedł z domu T. B..

W dniu 21 marca 2015 roku S. L. (1) spożywał alkohol. Około godziny 19.10 kierował samochodem osobowym marki V. (...) numer rejestracyjny (...) w S. na ulicy (...), będącej drogą publiczną. Został zatrzymany do kontroli drogowej przez patrol policji z Komendy Powiatowej Policji w S.. Funkcjonariusz Policji wyczuł od niego woń alkoholu. Z uwagi na podejrzenie kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości S. L. (1) został poddany dwukrotnemu badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alkometr A2.0. Urządzenie w pierwszej próbie wskazało wynik 0,42 mg/dm³, zaś w drugiej 0,40 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny ustalono przede wszystkim na podstawie:

- zeznań świadków T. B. (k. 113-115 akt sprawy sądowej oraz zeznania z postępowania przygotowawczego – protokoły aktualnie na k. 98-100, 101-103, 106-107 akt sprawy sądowej i płyta z nagraniem przesłuchania – k. 156 akt Ds. 386/15), A. C. (k. 112 akt sprawy sądowej oraz zeznania z postępowania przygotowawczego – aktualnie k. 96-97 akt sprawy sądowej),

- opinii biegłego z zakresu badań DNA (opinia pisemna k. 200-212 akt sprawy Ds. 386/15 oraz opinia ustana k. 254v-255v akt sprawy sądowej),

- dokumentów znajdujących się w aktach Ds. 386/15 Prokuratury Rejonowej w Sokółce w postaci: protokołu oględzin osoby T. B. (k. 7-8), zaświadczenia z laboratorium (k. 9), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 10-12), protokołu oględzin miejsca z materiałem poglądowym (k. 17-18c), zaświadczenia lekarskiego (k. 19), opinii psychologicznych dotyczących T. B. (k. 28, 134-138, 232-233), protokołu oględzin osoby S. L. (1) z materiałem poglądowym (k. 70-77), protokołu oględzin rzeczy zatrzymanych od T. B. (k. 111-113), protokołu oględzin płyty z nagraniem zgłoszenia (k. 166-168) wraz z tą płytą (k. 152), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 248), świadectwa wzorcowania (k. 370), informacji o karalności (k. 273-274), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 280-281, 346-353), opinii sądowo – psychologicznej (k. 354-355), odpisów wyroków z informacjami o odbyciu kar (k. 296, 297, 298-299, 300, 301-304, 305-306, 307, 308, 309-310, 311-315),

- oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy sądowej: informacji o odbyciu kary w sprawie II K 93/12 (k. 152-153 akt sprawy sądowej), karty karnej (k. 210-212), protokołu okazania osoby (k. 106-107 – zawierający również zeznania T. B.), protokołu zatrzymania (k. 160), protokołu oględzin ciała z materiałem poglądowym (k. 161-165), protokołu okazania (k. 166-167),

- a także częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego (k. 110v-111v akt sprawy sądowej oraz wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego – aktualnie k. 92-93 akt sprawy sądowej).

Oskarżony S. L. (1) przyznał się do popełnienia czynu z art. 178a § 1 kk. Nie przyznał się natomiast do czynu z art. 197 § 1 kk. Odnośnie tego zarzutu w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie zgwałcił T. B., że ma młodszą od siebie dziewczynę w sąsiedniej wsi. Podał, że zna T. B., gdyż mieszkał z nią jego kolega M. B., który zmarł w ubiegłym roku. W domu, w którym ten zamieszkiwał, ostatni raz był latem 2 lata wcześniej, potem ten kolega zaginął. Od tamtego czasu nie był w tym domu, tylko przejeżdżał obok niego codziennie rowerem i autem, gdyż tam po sąsiedzku pasł byki. Wyjaśnił, że 15 sierpnia 2014 r. woził słomę z pola, był zmęczony, bolały go plecy i poszedł spać. W domu mieszka z rodzicami, obok w drugim domu mieszka jego siostra. Podał, że wcześniej był karany za gwałt na starszej kobiecie, ona miała około 80 lat. Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, iż narzutę, która została zatrzymana od pokrzywdzonej, rozpoznał ją jako swoją. Podał, że woził ją w samochodzie, często ją wyjmował i używał, przesiadując na niej z dziewczyną, wielokrotnie uprawiali na niej seks, także na łące, która jest około 300-400 metrów od domu pokrzywdzonej, na której pasł cielaki. Kiedyś zauważył, że nie ma tej narzuty, skojarzył, że musiała zostać na łące, to było pod koniec lipca lub początek sierpnia 2014 r. Nie wie, w jaki sposób ta narzuta znalazła się u pokrzywdzonej, ktoś mógł ją przynieść lub sama mogła ją znaleźć. Wyjaśnił, że jego DNA mogło znaleźć się na bluzce pokrzywdzonej, bo miała jego narzutę w domu i siadała na niej; do pokrzywdzonej zachodzi też jego brat i to może on zostawił ślady DNA na bluzce. Ponownie wyjaśnił, że znał T. B., bo była kochanką jego dobrego kolegi M. B., pokrzywdzona widywała go nieraz jak pobierali pieniądze w opiece społecznej w K. i jak jeździł do cielaków. Podał, że T. B. jest osobą konfliktową, nieraz zawiadamiała, że chcieli ją okraść lub napaść, jego podawała z imienia i nazwiska, że może wiedzieć wiele w sprawie zaginięcia jej męża. Wyjaśnił także, że nigdy nie chodził w takiej czapce, jak znaleziono u pokrzywdzonej.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzanego w sprawie wina oskarżonego w zakresie obu zarzuconych mu czynów nie budzi najmniejszej wątpliwości.

Odnośnie czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 kk na winę oskarżonego wskazywały zeznania świadka A. C. (k. 112 akt sprawy sądowej oraz zeznania z postępowania przygotowawczego – aktualnie k. 96-97 akt sprawy sądowej) oraz protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 248 akt Ds. 386/15) wraz ze świadectwem wzorcowania (k. 370 akt Ds. 386/15). Bezspornym bowiem dowodem na stan nietrzeźwości oskarżonego był protokół badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym. Podkreślić należy przy tym, że prawidłowość wyniku, czy też sposób przeprowadzenia badania, nie był kwestionowany przez S. L. (1). Przejawem takiego stanu rzeczy był w ocenie Sądu również fakt sygnowania przez niego protokołu użycia przedmiotowego urządzenia. Z zeznań funkcjonariusza Policji A. C. wprost wynikają takie okoliczności jak: miejsce i czas zatrzymania kierowcy, przebieg i kolejność dokonywanych czynności. Dowody te, uznano za w pełni wiarygodne. Także i wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, w których przyznał się do popełnienia tego czynu, zostały uznane za zgodne z rzeczywistością, z uwagi na ich zbieżność z pozostałym materiałem dowodowym dotyczącym tego zdarzenia.

Natomiast odnośnie czynu kwalifikowanego z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia tego czynu, a także wskazywał na pochodzenie i sposób użytkowania przez siebie narzuty zatrzymanej od pokrzywdzonej. Za wiarygodne jedynie należało uznać jego wyjaśnienia w tym zakresie, z którego wynikało, że znał wcześniej męża T. B. i wiedział, że on zaginął, T. B. widywał nieraz w okolicy oraz że w pobliżu jej miejsca zamieszkania pasł bydło.

W zakresie tego czynu wskazać należy, że T. B. w swoich zeznaniach opisała, jak wyglądał przebieg zdarzenia: jak zachowywał się mężczyzna, który przyszedł do jej domu, co mówił, w jaki sposób następnie zmusił ją do obcowania płciowego, jak zachowywała się ona. Miejsce, w którym doszło do zdarzenia oraz wygląd domu i ganku, w którym początkowo odbywała się rozmowa, widoczne są w materiale poglądowym do protokołu oględzin miejsca (k. 17-18c akt Ds. 386/15). T. B. opisała także ubiór i wygląd tego mężczyzny i jego cechy charakterystyczne. Wskazywała, że mężczyzna ten na nodze, poniżej kolana miał tatuaż – kształt gwiazdy bądź kwiatu (k. 99 akt sądowych), tatuaż był kolorowy, spod spodenek wystawały jakby odnogi gwiazdy (k. 102v akt sądowych). Z zeznań T. B. wynika, że wcześniej kojarzyła ona z widzenia tego mężczyznę, wydawało jej się, że w okolicy jest dwóch podobnych mężczyzn, on także mówił jej, że znał wcześniej jej męża. T. B. wskazywała początkowo, że wydaje jej się, że mężczyzna ten nazywa się J. A. (k. 102 akt sądowych). Mężczyzna ten został w sprawie zatrzymany (protokół zatrzymania k. 160 akt sądowych). Z protokołu oględzin jego ciała wraz z materiałem poglądowym wynika, że nie miał on na ciele tatuaży (k. 161-165 akt sądowych). T. B. w toku jego okazania wskazywała, że jest on podobny do sprawcy zgwałcenia, jednak nie ma tatuaży i nie jest pewna, czy na pewno jest to sprawca, gdyż jest jeszcze jeden mężczyzna do niego podobny we wsi S. (protokół oględzin k. 166-167 akt sądowych). Następnego dnia zatrzymany i poddany oględzinom został także S. L. (1). Tatuaże posiadane przez niego opisane są w protokole oględzin i widoczne wyraźnie w materiale poglądowym (k. 70-77 akt sądowych). Na zdjęciach wyraźnie widoczne są kolorowe tatuaże na nodze, w tym także charakterystyczna gwiazda i rozległy tatuaż z symbolami m.in. kobiety, smoka i dziecka. Po okazaniu T. B. wśród innych mężczyzn S. L. (1) wskazała ona, że jako sprawca zgwałcenia kojarzy jej się właśnie on, chociaż nie była pewna, czy to na pewno on, wskazała, że wydaje jej się, że ma postawę trochę szczuplejszą i łydkę chudsza, także tatuaż wydawał jej się trochę inny – wskazała że S. L. (1) ma za duży tatuaż na całej nodze, a sprawca miał tatuaż sięgający połowy łydki i taki jakby wystający spod spodenek za kolano jakby kształt gwiazdy lub kwiatu jakiegoś (protokół okazania z zeznaniami świadka k. 106-107 akt sądowych). Nie sposób jednakże nie zauważyć, że zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania miało miejsce w godzinach wieczornych, już po zmierzchu. Z zeznań T. B. wynika, że mężczyzna przyjechał do niej około godziny 20 bądź później. Wskazywała także, że w kuchni i w pokoju nie było światła, światło było tylko w ganku, był taki półmrok (k. 99v akt sądowych); tam gdzie ją zaciągnął było ciemno (k. 113 akt sądowych), na zewnątrz robił się zmierzch (k. 114v akt sądowych). Wskazać należy, że faktem powszechnie znanym jest to, że w dacie 15 sierpnia zmierzch zapada właśnie około godziny 20. Ponadto z zeznań T. B. wynika, że w dacie zdarzenia miała ona na obu oczach „bardzo mocną” zaćmę (k. 113v akt sądowych). Nie sposób zatem nie zauważyć, że zdolność T. B. do dokładnego zaobserwowania wyglądu sprawcy zgwałcenia, jak też i wyglądu S. L. (1) oraz drugiego z okazywanych jej mężczyzn w toku ich okazania, była w znacznej mierze ograniczona. Warunki widoczności, oświetlenia, w jakich mogła obserwować sprawcę oraz okazywanych jej mężczyzn były znacząco różne. Zdarzenie miało miejsce po zmroku, sprawcę widziała w słabym oświetleniu. Faktem powszechnie znanym jest to, że zaćma w sposób bardzo istotny ogranicza zdolność

widzenia, w szczególności w warunkach słabego oświetlenia. Stąd też nie dziwi, że T. B. mogła mieć wątpliwości, co do tego, czy któryś z okazywanych jej mężczyzn jest sprawcą jej zgwałcenia. Powoływała się ona na to, że w okolicy jest dwóch podobnych mężczyzn. Z analizy jej zeznań wynika, że dwóch mężczyzn, których знаła z widzenia, wydawało jej się podobnych, kojarzyła ich imiona i nazwiska, ale nie potrafiła określić, które personalia odnoszą się do którego z nich, nie potrafiła powiązać personaliów z tymi osobami, kojarzyła, że obu z nich widziała wcześniej, ale nie potrafiła ich od siebie odróżnić. Z pewnością miał na to wpływ jej wzrok. Powyższe uwagi dotyczące wzroku T. B. i zdolności jej widzenia należy też analogicznie odnieść do jej możliwości zaobserwowania, a tym samym zapamiętania szczegółów wyglądu tatuaży na nodze sprawcy. Nie sposób też nie zauważyć, że w dniu zdarzenia tatuaż sprawcy widziała w sytuacji dynamicznej, w ruchu, a przy tym niewątpliwie będąc pod znacznym poziomem stresu i strachu. Stąd też zapamiętała elementy charakterystyczne, najbardziej rzucające się dla niej w oczy. Opisywała, że był to kształt gwiazdy lub jakiegoś kwiatu, jakby wystające odnogi jakieś gwiazdy. Raz jeszcze zwrócić uwagę należy, na charakterystyczny kształt gwiazdy pośród tatuaży na prawej nodze S. L. (1) oraz na fakt, że także wzory pozostałych tatuaży na tej nodze, zwłaszcza dla osoby o słabym wzroku, w warunkach bardzo słabego oświetlenia, mogą kojarzyć się z kształtami kwiatu, czy wystających „odnóg” jakieś gwiazdy.

W tym miejscu wskazać należy, że wskazane przez pokrzywdzoną wątpliwości co do rozpoznania okazywanych jej mężczyzn, dodatkowo świadczą o jej szczerości i wiarygodności jej zeznań. Wskazują bowiem, że T. B. sama starała się, aby nie obciążyć niesłusznie niewinnej osoby, szczerze przyznając o posiadanych wątpliwościach. Oczywiście więc, w przedmiotowej sprawie, same zeznania pokrzywdzonej w zakresie rozpoznania osoby sprawcy nie byłyby wystarczające dla przypisania S. L. (1) sprawstwa czynu i stanowią w tym zakresie dowód pomocniczy.

Jednakże z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika, że od T. B. zatrzymano spódnicę i bluzkę oraz czapkę z daszkiem, którą pozostawił w jej domu sprawca (protokół zatrzymania rzeczy - k. 10-12 akt Ds. 386/15, protokół oględzin rzeczy – k. 111-113 akt Ds. 386/15) oraz w toku oględzin miejsca, gdzie doszło do zdarzenia, zabezpieczono kapę w geometryczne wzory z wersalki T. B. (protokół oględzin z materiałem poglądowym k. 17-18c akt Ds. 386/15), na której doszło do przedmiotowego zdarzenia. Do badań z zakresu genetyki sądowej przekazano także materiał dowodowy w postaci wymazu z pochwy T. B. oraz wymazów ze śluzówki policzków pobranych od S. L. (1) i J. A.. Przeprowadzono badania genetyczne porównawcze wymazów pobranych od tych osób oraz śladów znajdujących się w zabrudzeniach na odzieży T. B., narzucie i czapce. Biegły z zakresu badań genetycznych wskazał, że w wymazie z pochwy pobranym 17.08.2014 r. od T. B. nie stwierdzono obecności antygeny prostaty PSA – składnika nasienia ludzkiego; z wymazu wyizolowano jedynie DNA o genotypie żeńskim (pkt 1 wniosków opinii). Z zabrudzenia na spódnicy T. B. wyizolowano DNA o genotypie żeńskim, profil DNA oznaczony w zakresie układów systemu I.® (...) jest zgodny z profilem DNA T. B.. W próbce stwierdzono niewielką domieszkę DNA o genotypie męskim – komponent nie kwalifikował się jednak do identyfikacji (pkt 4 wniosków opinii). Ponadto z zabrudzenia na bluzce zatrzymanej od T. B. wyizolowano DNA o genotypie żeńskim – profil DNA zgodny w zakresie układów systemu I.® (...) z DNA T. B. oraz wyizolowano DNA o genotypie męskim – oznaczono w zakresie układów systemu Y-F. haplotyp DNA, jest on zgodny z haplotypem DNA oznaczonym dla S. L. (1). Biegły zaznaczył, że wszyscy mężczyźni spokrewnieni ze sobą w linii męskiej mają taki sam haplotyp (pkt 3 wniosków opinii). Przede wszystkim jednak w zabrudzeniu na narzucie zabezpieczonej z łóżka stwierdzono obecność antygeny prostaty PSA – jednego ze składników nasienia ludzkiego. Z zabrudzenia tego wyizolowano DNA o genotypie męskim i DNA o genotypie żeńskim. (...) o genotypie żeńskim oznaczony w zakresie układu systemu I.® (...) jest zgodny z profilem DNA T. B.. Natomiast profil DNA o genotypie męskim oznaczony w zakresie układu systemu I.® (...) oraz systemu Y-Filer jest zgodny z profilem DNA S. L. (1). Biegły wskazał, że prawdopodobieństwo wstąpienia u przypadkowej osoby takiego profilu DNA, jaki oznaczono dla S. L. (1) w zakresie układów systemu I.® (...) jest mniejsze niż 1×10^{-9} , tj. jak u jednej na co najmniej 1 miliard nie spokrewnionych osób (pkt 2 wniosków opinii) (opinia k. 200-212 akt Ds. 386/15). Biegły opinując dodatkowo ustnie podtrzymał w całości swoją opinię pisemną. Dodatkowo biegły podał, że profile DNA dotyczące śladu nr 1 – z zabrudzenia na narzucie i śladu numer 2 -zabrudzenie na bluzce pokrzywdzonej opisane w punktach nr 2 i 3 wniosków opinii pisemnej, profile są zgodne w systemie Y – Filer, jest to system do oznaczania DNA znajdującego się na chromosomie Y, a więc jest ono dziedziczone w linii męskiej. Dlatego ten sam profil DNA będzie miał na przykład ojciec z synem, dziadek z wnukiem, bracia, czyli osoby spokrewnione w linii męskiej. Takie

stwierdzenie, że wszyscy mężczyźni spokrewnieni ze sobą w linii męskiej mają taki sam haplotyp, nie odnosi się do zabrudzenia na narzucie, ponieważ profil DNA tego zabrudzenia został oznaczony również systemem do oznaczania DNA autosomalnego, które nie podlega dziedziczeniu w linii męskiej. Biegły stwierdził, że w przypadku rodzeństwa prawdopodobieństwo przypadkowej zgodności może być mniejsze niż dla osób nie spokrewnionych. Wskazał jednak, że w przypadku tego śladu na narzucie, to prawdopodobieństwo, że dwie osoby będą miały taki sam genotyp oznaczony w układach autosomalnych w tym przypadku, jest bardzo wysoki i zbliża się do 100 procent tylko w przypadku bliźniąt jednojajowych: bliźnięta jednojajowe mają taki sam genotyp, nie można ich rozróżnić na podstawie tych badań. Natomiast w każdym i innym przypadku to prawdopodobieństwo przypadkowej zgodności genotypu może być mniejsze niż dla osób nie spokrewnionych, ale nadal jest niewielka szansa na to, aby dwoje rodzeństwa, jeśli nie są to bliźnięta jednojajowe, miałyby taki sam genotyp (opinia pisemna k. 200-212 akt sprawy Ds. 386/15 oraz opinia ustana k. 254v-255v akt sprawy sądowej).

W ocenie Sądu opinia biegłego z zakresu genetyki jest rzetelna, rzeczowa i wiarygodna i jako taka miała istotne znaczenie z punktu widzenia ustalenia sprawstwa S. L. (1) w zakresie czynu z art. 197 § 1 kk. Biegły jest specjalistą z zakresu genetyki sądowej, posiada niezbędną wiedzę specjalistyczną w tej dziedzinie. Biegły w sposób zrozumiały i rzeczowy, także w opinii ustnej, przedstawił między innymi, jakie są różnice pomiędzy konsekwencjami oznaczenia profilu DNA w systemie Y-Filer – systemu do oznaczania DNA znajdującego się na chromosomie Y, a oznaczenia profilu DNA autosomalnego w systemie I.® (...). Odnosząc się do zadawanych mu pytań wskazał także, jakie są stosowane procedury zapobiegające możliwości ewentualnej pomyłki w trakcie przeprowadzanych czynności związanych w prowadzonymi badaniami.

W ocenie Sądu wnioski wypływające z opinii z zakresu genetyki sądowej, w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zwłaszcza zeznaniami T. B., wynikami okazania jej osoby S. L. (1) oraz informacjami wynikającymi z protokołu oględzin jego ciała ze zdjęciami wykluczają, ażeby sprawcą zgwałcenia T. B. w dniu 15 sierpnia 2014 roku była inna osoba niż S. L. (1). Nie sposób bowiem przyjąć – mając na uwadze tenże materiał dowodowy oceniany całościowo - ażeby sprawcą tego czynu mógł być inny mężczyzna niż oskarżony. Przypomnieć wypada, że z opinii z zakresu genetyki wynika, że profil DNA S. L. (1) jest zgodny z profilem DNA o genotypie męskim wyizolowanym z zabrudzenia na narzucie, w którym stwierdzono obecność antygeny prostaty PSA – jednego ze składników nasienia ludzkiego, a prawdopodobieństwo wystąpienia takiego profilu DNA u przypadkowej osoby jest mniejsze niż 1×10^{-9} , to jest jak u jednej osoby na co najmniej 1 miliard nie spokrewnionych osób. W tym samym zabrudzeniu na narzucie wyizolowano także profil DNA o genotypie żeńskim zgodny z profilem DNA T. B.. W ocenie Sądu wnioski wynikające z opinii z zakresu genetyki, w połączeniu z wymienionym wyżej materiałem dowodowym wykluczają też, ażeby sprawcą czynu mógł być ktoś inny, spokrewniony ze S. L. (1) w linii męskiej. Przypomnieć wypada, że biegły wskazał, że prawdopodobieństwo, że dwie osoby będą miały taki sam genotyp oznaczony w układach autosomalnych jest bardzo wysoki i zbliża się do 100 procent tylko w przypadku bliźniąt jednojajowych, bliźnięta jednojajowe mają taki sam genotyp. Natomiast w każdym innym przypadku to prawdopodobieństwo przypadkowej zgodności genotypu może być mniejsze niż dla osób nie spokrewnionych, ale nadal jest niewielka szansa, aby dwie osoby, jeśli nie są to bliźnięta jednojajowe, miały taki sam genotyp. Zeznania pokrzywdzonej i wyniki okazania jej S. L. (1) oraz jego zdjęcia wskazują, że w tym przypadku osoba taka musiałaby być przy tym bardzo podobna do S. L. (1), mieć bardzo zbliżone tatuaże, a także znać męża T. B. z czasów wspólnego pobytu w Zakładzie Karnym. Okoliczności te wykluczają zatem, ażeby sprawcą czynu mógł być ktokolwiek inny niż S. L. (1). Na marginesie jedynie wskazać należy, że T. B. wprost wykluczyła, ażeby sprawcą czynu był brat S. W. (zeznania z k. 114v akt sądowych).

Przechodząc do dalszego materiału dowodowego wskazać należy, iż z opinii psychologicznych dotyczących T. B. (k. 28, 134-138, 232-233) wynika, że jest ona osobą sprawną intelektualnie stosownie do wieku i wykształcenia, myślenie logiczne, rozumowanie jest bez zakłóceń i produkcji wytwórczych; funkcje poznawcze: pamięć, uwaga, spostrzegawczość pozwalają na odtwarzania zdarzeń zgodnie z ich przebiegiem, ale mało dokładnie, w wypowiedziach brak świadomej tendencji w kierunku przejawiania lub zatajania faktów. Biegła psycholog stwierdziła u T. B. objawy ostrego stresu demonstrujące się nasilonym lękiem, przerażeniem, bezradnością, a także występowanie cech ofiary przemocy, w tym przemocy seksualnej. Opinie biegłej psycholog należy uznać za wiarygodne. Biegła

uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonej, wnioski zawarte w sporządzonych opiniach w sposób jasny i rzeczowy umotywowała na podstawie spostrzeżeń poczynionych w toku przesłuchania oraz wiedzy specjalistycznej.

W protokole oględzin osoby T. B. (k. 7-8 akt Ds. 386/15) przeprowadzonym w dniu 17.08.2014 r. wskazano, że posiadała ona niewielkie zdrapania na łopatce i pośladku oraz zasinienie o wymiarach 16x16 cm na prawym biodrze. Z zaświadczenia lekarskiego (k. 18 kat Ds. 386/15) wynika, że miała także pojedyncze linijne zdrapania długości 0,5-1 cm na pośladkach, udach, zasinienie o średnicy 1 cm na ramieniu lewym, a także otarcia nabłonka przedstonka pochwy na godz. 11⁰⁰ i 2⁰⁰ oraz wokół cewki moczowej.

Przedstawione powyżej dowody potwierdzają dodatkowo wiarygodność zeznań T. B., zwłaszcza w zakresie faktu, że doszło do przedmiotowego zdarzenia oraz jego przebiegu. Zauważyć w tym miejscu należy, że czynności związane z oględzinami ciała T. B. oraz miejsca zdarzenia wykonywane były dopiero 17 sierpnia 2014 r. w godzinach popołudniowych. Jak bowiem wynika z protokołu oględzin – odtworzenia nagrania zgłoszenia T. B. na numer 997, w dniu 16.08.2014 r. zgłosiła ona telefonicznie, że doszło do napaści na nią, że przyszedł mężczyzna, porwał na niej wszystko i że ona obawia się o swoje bezpieczeństwo (k. 166-168, k. 152 akt Ds. 368/15). W tym dniu, mając na uwadze treść zgłoszenia T. B., dyżurny poinformował ją, żeby zgłosiła się później do policjantów w K.. Dopiero więc następnego dnia, po dokładniejszym ustaleniu, jakiego zdarzenia dotyczyło zgłoszenie T. B., podjęto czynności procesowe i dowodowe. W okolicznościach sprawy nie dziwi też, że T. B., zgłaszając się telefonicznie do dyżurnego KPP w S. nie powiedziała dokładnie o co chodzi, a mówiła o napadzie na nią. Logicznym jest, że starsza kobieta była nie tylko wystraszona i zszokowana, ale też zawstydzona i zażenowana tym, co ją spotkało, stąd nie mówiła wprost dyżurnemu przez telefon, że została zgwałcona. O tym, że wstydziła się mówić innym o tym zdarzeniu świadczą też jej zeznania: wskazała, że następnego dnia po zdarzeniu, kiedy przyszła sąsiadka, nie powiedziała jej, że doszło do gwałtu, powiedziała, że mężczyzna ją szarpał, bo wstydziła się (k. 99v akt sądowych). Z uwagi na fakt, że wymaz z pochwy T. B. pobrany był 17.08.2014 r., a więc dwa dni po zdarzeniu, naturalnym jest, że w wymazie tym mogło nie być już obecności plemników (k. 9 akt Ds.386/15) jak też nie stwierdzono obecności antygeny prostaty PSA – składnika nasienia ludzkiego (opinia z zakresu genetyki sądowej k. 200-212 akt Ds. 386/15).

Ponadto wskazać należy, że zeznania T. B. wykluczają, ażeby narzuta zatrzymana od niej, z zabrudzenia na której wyizolowano DNA zgodne z profilem DNA S. L. (1) pochodzące z nasienia ludzkiego, mogła być wcześniej używana w innych okolicznościach przez S. L. (1). T. B. wskazała, że narzuta ta jest jej, jeszcze z B. (k. 114 akt sądowych), dostała ją jeszcze od rodziców i nikomu jej nie pożyczała, jak przeprowadziła się tu z mężem, to ta narzuta została przywieziona i cały czas była w domu, aż do zabezpieczenia przez Policję (k. 114v akt sądowych). Dodatkowo należy przypomnieć, że z tego samego zabrudzenia na narzucie wyizolowano DNA o genotypie żeńskim zgodny z profilem DNA T. B. oraz stwierdzono obecność antygeny prostaty PSA – jednego ze składników nasienia ludzkiego i wyizolowano DNA o genotypie męskim zgodne w zakresie układu systemu I.® (...) oraz systemu Y-Filer z profilem DNA S. L. (1). W ocenie Sądu wskazuje to, że ślady genetyczne męskie i żeńskie zostały pozostawione w czasie tego samego zdarzenia, co dodatkowo – poza zeznaniami T. B. w zakresie okresu posiadania przez nią narzuty – wyklucza możliwość pozostawienia śladów DNA przez S. L. (1) w okolicznościach, na jakich wskazywał w swoich wyjaśnieniach, to jest w czasie spotkań ze dziewczyną.

Sąd uznał zeznania T. B. za wiarygodne. Były one szczere, spontaniczne, a także miały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W zakresie opisanych powyżej dokumentów sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie wskazać należy, że ich rzetelność nie była kwestionowana, zostały one sporządzone przez kompetentne w tym zakresie osoby i odzwierciedlają wiarygodnie przebieg i wyniki opisanych w nich czynności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom siostry oskarżonego J. K. (k. 115-116 akt sprawy sądowej oraz zeznania z postępowania przygotowawczego – aktualnie k. 108-109 akt sprawy sądowej) oraz jego matki M. L. (k. 218-221 akt sprawy sądowej oraz zeznania z postępowania przygotowawczego – aktualnie k. 214-215 akt sprawy sądowej) w zakresie, w jakim wskazywać miały, że S. L. (1) w godzinach wieczornych w dniu 15 sierpnia 2014 r. nie opuszczał domu. W ocenie Sądu zeznania tych osób w sposób ewidentny ukierunkowane są na zapewnienie alibi oskarżonemu, przedstawiają

przebieg dnia i poszczególne okoliczności w taki sposób, ażeby potwierdzało to przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Zauważyć należy, że świadkowie ci w istocie nie potrafili wskazać, o której godzinie miały zostać zakończone przez J. H. K. i S. L. prace w gospodarstwie, o której mieli zakończyć wspólny posiłek z oskarżonym, a także nie mieli wiedzy o tym, czy S. L. (1) po kolacji opuszczał swój pokój, czy też nie, a jedynie przedstawiali w tym zakresie swoje „przekonanie”. Osoby te są członkami najbliższej rodziny oskarżonego i w ocenie Sądu z tego powodu zainteresowane są w uniknięciu przez niego odpowiedzialności karnej. W zakresie zeznań M. L. mieć należy na uwadze także opinię biegłego psychologa (k. 232-234 akt sądowych). Biegła uczestnicząca w przesłuchaniu tego świadka stwierdziła, że zdolność jego postrzegania i odtwarzania postrzeżeń jest utrudniona, odtwarzanie mało dokładne. Biegła stwierdziła cechy zespołu psychoorganicznego, a także tendencję do ubarwiania wypowiedzi oraz do uzupełniania luk pamięciowych treściami nieprawdziwymi, postawę obronną, tendencję do chronienia syna przed ewentualną karą. Opinię biegłej Sąd uznał za rzetelną, a przy tym pełną, jasną i logiczną. Wnioski zawarte w tej opinii dodatkowo wskazują, że zeznania tego świadka ukierunkowane były na uchronienie S. L. (1) przed odpowiedzialnością karną.

Żadnego znaczenia w sprawie nie miały natomiast zeznania W. B..

Oceniając stan zdrowia psychicznego oskarżonego jak i jego zdolność do udziału w postępowaniu karnym w niniejszej sprawie wypowiadali się biegli psychiatrzy i psycholog. Przeprowadzili oni badania oskarżonego, także w toku obserwacji sądowo – psychiatrycznej, wzięli też pod uwagę dokumentację dotyczącą jego wcześniejszego leczenia dostępną w (...) ZOZ w C.. Do zleconych im czynności podeszli też z dużą starannością i wnikliwością. Przy badaniach wykazali się należytym znanstwem przedmiotu. Wreszcie zaś swoje spostrzeżenia byli w stanie logicznie i przekonująco uzasadnić. Ekspertyzę psychiatryczną oraz psychologiczną sporządzoną przez nich Sąd postrzega jako dokumenty kompletne, wolne od luk i niejasności. Uzyskane tą drogą informacje z jednej strony pozwoliły na wyeliminowanie co do oskarżonego podejrzeń o zniesienie bądź ograniczenie poczytalności, z drugiej zaś stanowią cenny materiał pomocniczy, przydatny w analizie jego właściwości osobistych (opinia sądowo – psychiatryczna k. 280-281, 346-353 akt Ds. 386/15, opinia sądowo – psychologiczna k. 354-355 akt Ds. 386/15).

Informacje i okoliczności wynikające z protokołu oględzin telefonów zajętych od oskarżonego (protokół przeszukania k. 60-62 akt Ds. 386/15, protokoły oględzin telefonu k. 128-131, 148-150 akt Ds. 386/15) nie miały znaczenia dla poczynienia ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, a stanowią jedynie materiał odnoszący się do właściwości osobistych S. L. (1), wskazując na jego liczne kontakty i zainteresowania o charakterze erotycznym.

Natomiast znaczenia w sprawie nie miał dowód w postaci obrazka religijnego dotyczącego złożenia religijnego przyrzeczenia abstynencji alkoholowej (k. 252, 253). Dowód ten po pierwsze nie posiadał adnotacji odnośnie tego, kiedy w istocie taka przysięga miała być złożona i kiedy treść zapisów została wykonana, po drugie zaś nie dowodzi w żaden sposób tego, że S. L. (1) w okresie półrocznym trwającym do końca sierpnia 2014 roku nie spożywał alkoholu, a przez to, że nie on był sprawcą czynu popełnionego na szkodę T. B. (T. B. wskazywała, że od sprawcy wyczuła woń alkoholu).

Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd zyskał całkowite przekonanie o winie oskarżonego w zakresie obu postawionych mu zarzutów.

Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że oskarżony w dniu 15 sierpnia 2014 roku około godz. 20.00 w miejscowości (...) powiat (...) województwo (...) poprzez zastosowanie przemocy doprowadził T. B. do obcowania płciowego. Oskarżony przełamał jej opór gdy trzymała się framugi drzwi, szarpiąc ją i popychając powalił ją na wersalkę, zdarł z niej ubranie, a następnie przyciskając swoim ciałem, przytrzymując za biodra, położył się na nią i zmusił ją wbrew jej woli do odbycia stosunku płciowego. Wypełnił tym znamiona czynu określonego w art. 197 § 1 kk. Czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. S. L. (1) był bowiem skazany między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 9 marca 2010 r. w sprawie sygn. akt 469/09 za czyn z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony z użyciem przemocy na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 20.06.2010 r. do 20.06.2011 r.

(odpis wyroku z obliczeniem kary i zawiadomieniem o zwolnieniu - k. 307-308v akt Ds. 386/15, karta karna – k. 210-212 akt sądowych). Ponadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 09 marca 2010 r. w sprawie sygn. akt II K 18/10 został skazany między innymi za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za inne czyny (odpis wyroku – k. 309-310 akt Ds. 386/15). Kary pozbawienia wolności wymierzone wyrokami w sprawach II K 469/09 i II K 18/10 zostały połączone wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 14 marca 2012 roku w sprawie sygn. akt II K 93/12, gdzie orzeczono wobec S. L. (1) karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. S. L. zakończył odbywanie tej kary 20.05.2013 roku (odpis wyroku - k. 311-315 akt Ds. 386/15, obliczenie kary i zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k 152-153 akt sądowych, karta karna – k. 210-212 akt sądowych). Stąd też czyn oskarżonego należało zakwalifikować z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Nie ma też żadnych wątpliwości, że oskarżony swoim umyślnym (w zamiarze bezpośrednim) zachowaniem w dniu 21 marca 2015 r. wprost zrealizował dyspozycję art. 178a § 1 kodeksu karnego, kierując pojazdem mechanicznym – samochodem – na drodze publicznej w S. na ul. (...) w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Oczywistym także jest, że oskarżony wiedział, że musi znajdować się w stanie nietrzeźwości – o czym najdobitniej świadczy stopień alkoholizacji odzwierciedlony w wynikach badania na zawartość alkoholu.

Wymierzając oskarżonemu kary za poszczególne czyny Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia tych przestępstw, jak też warunki i właściwości osobiste S. L. (1) bacząc, by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w zakresie oddziaływania jednostkowego jak i ogólnospołecznego.

W ocenie Sądu czyn z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk cechował się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Okoliczności, które z racji na charakter tego czynu mogły zostać odniesione do niniejszego wypadku, przemawiały w opinii Sądu przede wszystkim na niekorzyść oskarżonego. Przestępstwo to godziło w wolność seksualną innej osoby. Nie ma wątpliwości, że jest to dobro dużej wagi, pozostające pod szczególną ochroną prawa karnego. Także sposób i okoliczności popełnienia tego czynu wskazują na wysoki stopień jego społecznej szkodliwości. S. L. (1) z premedytacją udał się do starszej, wówczas 67-letniej, zamieszkującej samotnie kobiety, z którą nie utrzymywał wcześniej żadnej znajomości. W rozmowie z nią powołał się na wcześniejszą znajomość z jej zaginionym mężem, mówiąc, że chce przekazać jej ważne informacje, a więc rozbudzając w niej dodatkowo nadzieję na uzyskanie istotnych wiadomości. Następnie nie zważając na jej opór i przełamując go przemocą, zmusił ją do odbycia stosunku płciowego. Z uwagi na powyższe okoliczności także stopień winy S. L. (1) należy ocenić jako bardzo wysoki. Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę także podmiotowe cechy oskarżonego takie jak jego warunki i właściwości osobiste oraz dotychczasowy sposób życia. Oskarżony czyn popełnił w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk. Był on już wcześniej wielokrotnie karany sędownie za przestępstwa o różnym charakterze, przeciwko różnym dobrom prawnym, w tym za przestępstwa z użyciem przemocy. Ponadto był już wcześniej karany także za czyn z art. 197 § 1 kk w zb. art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Pomimo tego bezrefleksyjnie, w poczuciu całkowitego lekceważenia prawa oraz nie zważając na jakiegokolwiek normy i zasady życia społecznego oraz na odczucia innej osoby, zdecydował się na popełnienie tego czynu, w celu zaspokojenia własnych żądz. Oskarżony jest osobą wysoce zdemoralizowaną, systematycznie naruszającą zasady porządku prawnego. Z uwagi na powyższe okoliczności winien być izolowany w warunkach zakładu karnego. Tylko izolacja oskarżonego może pozwolić osiągnąć wobec niego pożądane skutki resocjalizacyjne. Dlatego też Sąd za adekwatną uznał karę 8 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze ustawowe zagrożenie karą przewidziane za czyn z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, jak też powołane powyżej okoliczności obciążające, wymierzona kara nie może być poczytana jako szczególnie surowa.

Wymierzając oskarżonemu karę za czyn z art. 178a § 1 kk Sąd miał na względzie, wartość stężenia alkoholu w jego organizmie oraz miejsce i czas popełnienia czynu, które wskazują, iż czyn ten, w ramach ukształtowania sankcji za popełnienie takiego czynu, charakteryzował się przeciętnym stopniem społecznej szkodliwości. Jednakże

podkreślić należy, że przestępstwa drogowe popełniane przez nietrzeźwych kierowców są nagminne i niosą za sobą często dotkliwe skutki. Wpływ alkoholu na reakcje psychofizyczne kierowcy jest oczywisty, co wprost przesądza o zagrożeniu, jakie niesie za sobą zachowanie sprawcy. Także właściwości i cechy pojazdu, którym kierował S. L. (1) – a więc samochodu osobowego – niosły za sobą potencjalne duże zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Miejsce i czas popełnienia tego czynu również wprowadzały wysokie ryzyko zaistnienia niebezpiecznego zdarzenia komunikacyjnego. Zachowania oskarżonego nie można tłumaczyć także niczym innym, poza bezrefleksyjną wolą naruszania porządku prawnego. Również i w przypadku tego czynu jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego. Dlatego też za czyn z art. 178a § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, stosując całościowo do tego czynu przepisy obowiązujące w dacie jego popełnienia – o czym w dalszej części uzasadnienia w odniesieniu do orzeczonego środka karnego.

Mając na uwadze przepisy art. 85 § 1 -3 kk i art. 86 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę łączną, określając jej wymiar na 8 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary łącznej Sąd miał na uwadze, że czyny za które orzeczono kary jednostkowe, miały zupełnie różny charakter, godziły w całkowicie różne dobra prawne i nie były ze sobą w żaden sposób powiązane.

Na poczet orzeczonej kary łącznej należało zaliczyć oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, to jest okres tymczasowego aresztowania stosowany od dnia 27 marca 2015 roku, o czym orzeczono na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk.

Za czyn z art. 178a § 1 kk, z uwagi na to, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i w czasie popełnienia tego czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości, Sąd orzekł wobec niego obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. O środku karnym Sąd orzekł stosując przepisy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 17 kwietnia 2015 r.), a więc przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu jako względniejsze dla sprawcy, mając na uwadze brzmienie art. 4 § 1 kk. Przy ustalaniu wymiaru i zakresu tego środka karnego Sąd miał na uwadze, by represja z nim związana spełniła w stosunku do oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze – w takim stopniu, aby oskarżony potraktował skazanie w przedmiotowej sprawie jako naukę na przyszłość i nigdy więcej nie zdecydował się na prowadzenie jakiegokolwiek pojazdu po spożyciu alkoholu. Zasadnicze znaczenie miały tutaj okoliczności sprawy dotyczące zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego i stopień zagrożenia dla ruchu drogowego, jaki wywołał swoim czynem. Dlatego orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 1 rok.

Na mocy art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonego za czyn popełniony na szkodę T. B. na jej rzecz kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd miał przy tym na uwadze w szczególności znaczną dolegliwość psychiczną wiążącą się dla pokrzywdzonej z tym czynem oraz jego wpływ na jej stan psychiczny. Z zeznań T. B., jak też i z opinii psychologicznych dotyczących jej osoby wynika, że zdarzenie to spowodowało u niej znaczny stres i lęk. Orzeczona kwota tytułem zadośćuczynienia będzie przynajmniej częściową rekompensatą za doznaną krzywdę.

Na mocy art. 230 § 1 kpk orzeczono o zwrocie osobom uprawnionym zbędnych już w sprawie dowodów rzeczowych.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, w tym brak majątku i dochodów, Sąd orzekając na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolnił go w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3, § 16, i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), przy uwzględnieniu także regulacji § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801). Obrońca brał udział w 4 terminach rozpraw oraz uczestniczył w czynności przesłuchania świadków w miejscu ich zamieszkania.